Kamerzysta, Czarna panamera

Znowu dzwoni mi iPhone, iPhone
Czerwonych połączeń mam chyba milion
Piszesz że nie możesz zasnąć
Głupio mi mówić ze siedzę z inną

Leki mi nie dają już spokoju tak jak kiedyś
Mylę dzień z wieczorem
Mylę znowu wodę z brandy
Twoja mała mówi mi na ucho małe grzeszki
Ja odbijam i robię tu swoje
Patrzycie dziś na mnie
Szykuje naboje

Płonie spleef w moich dłoniach
Ona potrzebna jak towar
Czarna panamera w obieg
Piksa, Moet to nie koniec
Tańczysz dla mnie na tym stole
W tych penthouse'ach ciągle tonę
Dzisiaj jesteś tylko moja
Chociaż ciągle oddzwonią one
Płonie spleef w moich dłoniach
Ona potrzebna jak towar
Czarna panamera w obieg
Piksa, Moet to nie koniec
Tańczysz dla mnie na tym stole
W tych penthouse'ach ciągle tonę
Dzisiaj jesteś tylko moja
Chociaż ciągle oddzwonią one

Lecę do góry
Lecę do góry
Mów mi boeing 77
9 żyć mam jak ten kot
Co tej nocy zrobię nie wiem
Widzę jak się starasz
Chyba liczysz tu na premie
Ja po tym molly na fotelu
Czuję się jak w niebie

Daj mi co najlepsze
Daj mi co najlepsze
Chce zobaczyć jak się starasz
Daj mi jeszcze więcej
Daj mi jeszcze więcej
Niech się łączą nasze ciała
Dam ci jedną jedną szansę
Nie chce patrzeć jak upadasz
Ja odbijam i robię tu swoje
Patrzycie dziś na mnie
Szykuje naboje

Płonie spleef w moich dłoniach
Ona potrzebna jak towar
Czarna panamera w obieg
Piksa, Moet to nie koniec
Tańczysz dla mnie na tym stole
W tych penthouse'ach ciągle tonę
Dzisiaj jesteś tylko moja
Chociaż ciągle oddzwonią one
Płonie spleef w moich dłoniach
Ona potrzebna jak towar
Czarna panamera w obieg
Piksa, Moet to nie koniec

Tańczysz dla mnie na tym stole
W tych penthouse'ach ciągle tonę
Dzisiaj jesteś tylko moja
Chociaż ciągle oddzwonią one